Rok XI. Nr. 229

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Kandyda i Ewald.
Niedziela: 19 po św. Franciszka

CHOJNICE, niedziela dnia 4 października 1931 r.

Słońca wschód 5.40 zachód 17.11
Księżyca wschód 21,05 zachód 14,38

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów

Aleksandra Prystora na otwarciu sesji sejmowej

Wysoka Izbo!

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się siedem przedłożeń rządowych, odnoszących się do jednego z najważniejszych zagadnień obecnego okresu: do sprawy bezrobocia. Zabierając głos w związku z temi przedłożeniami chcę zobrazować sytuację, powodującą bezrobocie i zapoznać Panów z wytycznemi, jakiemi kieruje się Rząd w swej pracy na odcinku gospodarczym, stanowiącym pewien całokształt zagadnień, z któremi przedłożone przez rząd projekty ustaw najściślej się wiążą.

Pragnąłbym ograniczyć się do ogólnej analizy warunków, w jakich życie państwowe się toczy i w jakich się praca rządu odbywa, oraz zaznajomić Panów z zasadniczemi tendencjami tych prac.

Co do charakterystyki tych warunków istnieje, zdaje się, jednomyślność dość szeroka. Istnieje dość zgodne przekonanie, że momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w obrocie kryzysu światowego, obejmującego swem niszczącem działaniem wszystkie główniejsze kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys" jest dziś wyrazem najbardziej umiędzynarodowionym. Powtarzają je ustasetek miljonów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomiljonowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy.

Sądzę, że będzie rzeczą pouczającą przetranspo nowanie tego obrazu na wymowę cyfr, któreby zilustrowały przejawy kryzysu w skali porównawczej — dla Polski i dla trzech wielkich państw przemysłowych: Stanów Zjedn., Wielkie Brytanji i Niemiec

Jeśli sięgniemy do dziedziny produkcji i przyjmiemy produkcję w tych krajach w r. 1928 za 100, to będziemy mogli stwierdzić, że produkcja ta w Stanach Zjednoczonych na skutek kryzysu okazała się niższą: — w czwartym kwartale 1929 r. o 10 punktów, w czwartym kwartale 1930 r. o 18 punktów w czasie zaś od pierwszego kwartału 1929 r. do drugiego kwartału 1931 roku włącznie o całe 30 punktów. W ciągu tych samych 2 i pół lat ogólny wskaźnik produkcji w Wielkiej Brytanji obniżył się o 23 punkty, Niemiec — o 25 punktów.

Produkcja Polski w porównaniu z temi krajami wykazuje prawie identyczne cyfry, mianowicie: obniżenie o 29 punktów w ciągu ubiegłych dwóch i pół lat kryzysu.

W rzeczywistości skutki są jednak jeszcze dalej idące. Dochodowość bowiem zakładu spada w tempie bez porównania szybszem, niż jego wytwórczość przechodząc w deficyt już przy mniej znacznym spadku wytwórczości.

Ta okoliczność właśnie jest przyczyną, że spadek wytwórczości o 20 lub 30 punktów powoduje straty i ogólne załamanie się organizmu gospodarczego

Weźmy dla przykładu cytowane przed chwilą „punkty", dotyczące spadku obrotów towarowych z zagranicą.

Różnica ta między pozycją z r. 1930 a pozycją z r. 1928 wynosi dla Stanów Zjednoczonych kolosalną sumę 21 miljardów złotych, dla Wielkiej Brytanji w tym samym czasie prawie 12 miljardów złotych, dla Niemiec prawie 8 i pół miljarda złotych dla Polski 1 miljard 200 miljonów złotych.

Cyfry te wydobyte z poza jednej tylko grupy abstrakcyjnych punktów, aczkolwiek nie mogą być traktowane jako ścisłe porównanie obliczone w tej samej skali, jednak są dość wyrazistemi przykładami, pozwalającemi bardziej realnie oceniać rozmiary spustoszenia, jakie w organizmie gospodarczym świata poczynił obecnie przeżywany kryzys gospodarczy. Cyfry te pozwalają nam również sądzić o skutk. tego kryzysu tzw. sfer posiadających.

Jakież skutki przyniósł ze sobą kryzys dla sfer pracowniczych i robotniczych?

Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miljona osób, w Wielkiej Brytanji sięgają 2 miljony 800 tysięcy osób, w Niemczech — 4 miljony 600 tys. osób, zaś w Stanach Zjednoczonych przekraczają 6 miljonów osób.

Przyjmując wyżej przytoczone liczby bezrobotnych za podstawę obliczenia, a średni tygodniowy zarobek robotnika w przemyśle u nas na 35 zł., w Niemczech na 31 marek, w Wielkiej Brytanji na 30 szylingów i w Stanach Zjednoczonych na 30 dolarów, otrzymamy, że na skutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci 35 milj. złotych miesięcznie, w Wielkiej Brytanji 963 miljony złotych miesięcznie, w Niemczech 1 miljard 200 miljonów złotych miesięcznie i wreszcie w Stanach Zjednoczonych kolosalną sumę 6 i pół miljarda złotych miesięcznie

By zakończyć tę pobieżną charakterystykę światowego kryzysu, na którego tle odbywa się praca rządu, muszę wskazać jeszcze na stan finansowej aparatury świata.

Finansowe załamanie się wielkich mocarstw

Jest rzeczą zrozumiałą, że finansowa gospodarka krajów dotkniętych kryzysem ekonomicznym nie wytrzymała naporu tego kryzysu. I przebieg kryzysu przybrał w płaszczyźnie finansowej formę gwałtownych wstrząsów.

Jeden za drugim kraje Europy przechodzić zaczęły przez najcięższe doświadczenie. Zachwiały się i załamały waluty nietylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Jasną jest rzeczą, że wstrząsy tego rodzaju, idące kolejno przez kraje Europy, przy tak daleko sięgającej dziś współzależności wszystkich krajów przemysłowych między sobą, muszą komplikować i utrudniać walkę z trudnościami gospodarczemi. Wnoszą one bowiem do życia gospodarczego szereg takich czynników, które trudno jest nieraz przewidzieć, skoro źródło ich leży daleko poza granicami danego kraju.

Wszystko to są istotne czynniki, składające się na obraz warunków, w których odbywa się praca rządu na odcinku gospodarczym.

Obraz ten charakteryzuje się słowami „kryzys światowy". A słowa te oznaczają: spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 do 70 proc, spadek obrotów handlowych o 45 do 65 proc., spadek kursów papierów przemysłowych o 40 do 75 proc. spadek cen o 30 do 60 proc., deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości.

Te są, powtarzam, warunki, w jakich rząd pracę swą prowadzi.

Jakiemiż ma się w niej kierować tendencjami?

Nasze zasady walki z kryzysem

Chciałbym odpowiedź na to pytanie ograniczyć do rzeczy najistotniejszych. Pod tym kątem widzenia — wskażę więc tylko na dwa główne kierunki wysiłków: jednym z nich jest dążenie do oderwania się od katastrofy gospodarczej świata, drugim — praca nad opanowaniem sytuacji wewnętrznej.

Z punktu widzenia walki z kryzysem istnieją dwa bardzo ważne punkty styczności naszego organizmu gospodarczego z organizmem gospodarczym świata: — finanse i sytuacja w rolnictwie. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, że inne punkty styczności są błahe, bez znaczenia. Bynajmniej. Lecz, wymieniając finanse, chcę przez to podkreślić, że uchronienie naszego aparatu finansowego od wstrząsów, które przebiegają z jednego na drugi kraj Europy, gwarantuje nam sprawną obsługę życia gospodarczego, stałą i pewną walutę, własne i cudze zaufanie do odporności naszego życia na wszystkie wstrząsy, a więc wytwarza szereg podstawowych warunków powodzenia w walce z kryzysem.

Inne znaczenie posiada rolnictwo. Oderwanie naszego rolnictwa od kryzysu światowego, poprawia jego sytuację, winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej a więc podważyć kryzys gospodarczy u samych jego podstaw.

Oto nasza zasada walki z kryzysem.

Ubiegły rok budżetowy zamknęliśmy deficytem w wysokości 61 miljonów zł. Deficyt ten, pokryty w całości z rezerw skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych a stanowiący 3,13 proc. ogółu naszych wydatków, jest stosunkowo wielki. Należy bowiem zaznaczyć, że w roku ubiegłym deficyty budżetowe w skali znacznie większej były udziałem całego szeregu państw, a między niemi i tych, które oddawna miały stale zrównoważone budżety.

(Dokończenie nastąpi).

29 posiedzenie Sejmu

Warszawa. (PAT) — P. marszałek Sejmu dr. Świtalski otwarł posiedzenie o godzinie 16,15.

Galerja przepełniona publicznością. Loża dziennikarska niezwykle przepełniona, gdyż przybyli w charakterze gości dziennikarze bułgarscy.

Na ławach rządowych obecni są wszyscy pp. ministrowie z p. premjerem Prystorem na czele. Na ławie, w której zasiadł śp. Tadeusz Hołówko spoczywa wiązanka czerwonych róż.

Na wstępie marszałek podaje do wiadomości Izby zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną, poczem komunikuje o powołaniu nowego rządu. Zkolei zawiadamia Izbę o utraceniu mandatów przez 5 posłów na skutek unieważnienia wyborów w okręgu wyborczym nr. 9 (Płock); następnie prosi Izbę o stwierdzenie wygaśnięcia szeregu mandatów poselskich bądź to na skutek śmierci kilku posłów, bądź na skutek zrzeczenia się mandatów.

Po odebraniu ślubowania od kilku posłów p. marszałek poświęcił dłuższe wspomnienie pośmiertne zmarłym w czasie przerwy w pracach Izby posłom śp. Janowi Dębskiemu, wicemarszałkowi Sejmu śp. Sławomirowi Czerwińskieu, ministrowi W. R. i O. P., śp. Michałowi Hałuszczyńskiemu, wiceprezesowi klubu ukraińskiego i śp. Tad. Hołówce.

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych. Następnie marszałek zakomunikował, że otrzymał od p. ministra sprawiedliwości pismo z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia projektu ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karno-administracyjnego i zapowiada przejście do pierwszego punktu porządku dziennego, proponuje celem wyjaśnienia stanowiska klubów poselskich co do wyboru drugiego wicemarszałka odbycie w dniu dzisiejszym wyboru tylko jednego wicemarszałka.

Poseł **Niedziałkowski w imieniu** PPS. oświadczył, że klub jego nie weźmie udziału w tych wyborach. Po 10 minuach p. marszałek ogłosił wynik wyborów. Oddano 292 głosy, ważnych 226, absolutna większość 114. Poseł Wacław Makowski (BBWR). otrzymał głosów 226 i został wybrany na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Zkolei Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania szeregu przedłożeń rządowych. Na trybunę wszedł p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. W tej chwili rozległy się okrzyki posła Daneckiego (fr. kom.) „Precz z rządem faszystowskim", za co marszałek wykluczył go z posiedzenia. Następnie rozpoczął przemówienie p. premjer Prystor, które w obszernym skróceniu podajemy wyżej.

Prymas Polski wzywa do walki z kryzysem

Naczelnym obowiązkiem wszystkich jest niesienie pomocy bezrobotnym

J. Em. Ks. Kardynał Prymas dr. Hlond ogłasza następującą odezwę w sprawie przesilenia gospodarczego.

Kochani Diecezjanie!

Idzie przez świat jakby zapowiedź sądu bożego nad bałwochwalczym kultem złotego cielca. Wydaje się, jakoby się zbliżał ogólny rozgrom tych majątków, które Chrystus od czci odsądził, piętnując je jako „mamonę niesprawiedliwości". Nie ściągają na siebie bożej klątwy te dobra, które uczciwie nabyto, na których szczęście i świętość rodzin oparto a które po zaspokojeniu potrzeb właścicieli dają słuszny zarobek pracownikowi w przemyśle i służą ludzkości. świadcząc dobrodziejstwa, stwarzając dzieła dobroczynne, szpitale, zakłady naukowe. Natomiast na tych fortunach zawisła widoczna pomsta, które urosły z krzywdy i z których skreślono wszelką hipotekę moralną na rzecz bliźniego.

Chciała ta „mamona niesprawiedliwości" bez i mimo Boga dać światu szczęście na zasadach poziomych, na kulturze materjalistycznej przy zaniedbywaniu kultury ducha, przy odtrącaniu dziedziny nieprzyrodzonej, z pominięciem podstaw moralnych. Wyparto prawo boże z zakresu spraw ekonomicznych. Czego nie było można złotem kupić, bo duchowe i z materji się nie wywodzące, to nie stanowiło wartości. Nie kto inny, tylko wolnomyślne sfery wszechświatowych bogaczy udrapowane zwykle w hasła postępu i wolnej ludzkości, narzuciły pęta najgorszego kapitalizmu rzeszom robotniczym, zamieniając je świadomie w głodne falangi proletarjatu, wydanego na łaskę i niełaskę apostołów wyzwolonego człowieczeństwa. Zdobywszy sobie to znaczenie, dyktowały prawa rządom i zostawiały pułapki finansowe na całe narody. Zaniosło się na niezawinioną niewolę państw o mniej rozwiniętej strukturze ekonomicznej a finanse odgrywać poczęły decydujący wpływ w wewnętrznej międzynarodowej grze politycznej.

Równolegle z tym rozwojem stosunków rząd sowiecki, wcielając wśród niesłychanych okrucieństw materjalistycznych raj robotniczy, nietylko strwonił na propagandzie wywrotowej jeden z ważniejszych czynników ekonomicznych świata, bo niesłychane bogactwa narodu rosyjskiego, ale zakuł tenże naród w niewidziane od wieków niewolnictwo, wymuszając na nim, gorzej od najwstrętniejszych kapitalistów, ciężką i niemal bezpłatną prace, która ma podkopać gospodarstwo wszystkich narodów. A dzieje sie to zuchwale w oczach całego świata nawet z poparciem różnych państw, co już niejednokrotnie uskarżał się Ojciec święty, zamieszczając jeszcze ostatnie przemującą przestrogę w Encyklice o nowym ustroju społecznym.

Dziś poczynają się objawiać przed porażoną ludzkością skutki tej niezbożnej gospod. „mamony niesprawiedliwości". Wszak nigdy nie było tyle złota, takich cudów techniki, tak rozwiniętego przemysłu i handlu, tak zapchanych pszenicą i żytem spichlerzy, tylu opiekunów robotników, takiego ustawodawstwa społecznego, a jednak rozgrywać się poczyna niebywała w dziejach ludzkości tragedja gospodarcza i społeczna, wyrażająca się już na samym wstępie brakiem pieniędzy, niewypłacalnością, bankructwem, niedolą, robotnika i inteligenta, biedą, głodem, bezdomnością, tragedjami i powszechną niepewnością ekonomiczną. Odsłania się przed nami przepaść, którą dotąd sztucznie pokrywano złudnemi hasłami. Ubóstwiane teorje i systemy społeczne walą się w gruzy wśród zgiełku groźnych wstrząsów a narody czują, że są ofiarami fałszywych idei, epokowych błędów i wielkiej „niesprawiedliwości mamony". Przepada stary porządek. Ze światowego przesilenia gospodarczego, z bólu całej ludzkiej rodziny powstawać będzie powoli nowy okres dziejów, da Bóg szczęśliwy i lepszy, bo oparty budową swoją o prawo boże. Oby te cierpienia, te łzy, ta krew stały się chrztem mamony, wyciskając na niej piętno boże, znak jej przeznaczenia nie ku udręce, lecz ku szczęściu i postępowi ludzkości.

Jakkolwiek główne czynniki i ośrodki ekonomicznego przesilenia światowego znajdują się poza naszym krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi Wprawdzie jest u nas przebieg tego smutnego zjawiska łagodniejszy, niż w innych państwach, a co, ważniejsza, umiemy go znieść godniej i spokojniej, bo naogół jesteśmy zaprawieni do przeciwieństw życiowych i do poprzestania na małem. Ale namnożyło się i wśród nas biedy wszelakiej bardzo wiele, zwłaszcza wśród robotników i wśród pracowników umysłowych, którzy utraciwszy pracę, nie mogą własnemi siłami opędzić potrzeb życiowych swoich i rodziny. To też rosną mimo wszystko, zwłaszcza po miastach, szeregi biednych i głodnych, ludzi w łachmanach i bez dachu nad głową. I żywo staje mi przed oczyma biblijny obraz nędzy, wyrażony słowami: „Zwężyło się łoże, tak iż drugi zeń spada a wąska kołdra obu nakryć nie może". (Es. 28. 20.)

Tym nieszczęśliwym nic nie pomogą nasze krytyki i filozofowanie nad biegiem rzeczy. Nakazem chwili jest czyn celowy, stanowczy, szybki. Zarządzenia państwowe i uchwały ciał ustawodawczych uzupełnić powinna akcja społeczeństwa. W tym względzie przyjmijcie kochani Diecezjanie, od swego Arcypasterza następujące uwagi i zarządzenia:

1) Nie łudźmy się, jakoby przesilenie już osiągnęło najwyższe napięcie lub jakoby rychło nastąpić miało odprężenie. Przygotujmy się raczej na to, że kryzys będzie się przewlekał. We wszystkich domach należy uprościć gospodarstwo i zaprowadzić dalsze oszczędności, ograniczając wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Nie wolno nam dzisiaj tak żyć, jak gdyby nie było bezrobotnych, głodnych i bezdomnych tułaczy. W tak nadzwyczajnych czasach nie pora na wystawności, kosztowne zabawy i występy. Miejmy szacunek dla nędzy bliźniego i nie prowokujmy jej niczem, Nawet w tem, co dozwolone i nieprzesadne, umiejmy się ograniczyć, aby odłożyć grosz na gorszą chwilę i wspierać regularnie biednych.

2) Najgroźniejszym objawem jest bezrobocie pracowników wszelkiego gatunku. Ileż ono wśród biedy wywołało szlachetnych odruchów! Wskażę choćby na tę tęsknotę za pracą. Kiedyś poczciwi nasi robotnicy pracowali w pocie czoła, a dziś w pocie czoła pracy szukają. Jakież w nich głębokie i szlachetne odczucie zasady i księgi Jobowej, że „człowiek do pracy stworzony"! Jakaż radość w rodzinie gdy jest praca a jaki smutek, gdy jej braknie!

Najświętszą zatem pomocą bezrobotnym jest dać pracę. Pisze o tem Ojciec św. Pius XI w Encyklice o nowym ustroju społecznym. „Jeśli kto obróci swe dochody na to, aby stworzyć według zasad Doktora Anjelskiego za przepiękny i potrzebom doby obecnej bardzo odpowiadający sposób pełnienie cnoty szczodrobliwości". — Kto zatem może, niech daje pracę. Kogo na to stać, niech teraz przeprowadzi zamierzone roboty, odnowienia i urządzenia.

3) Wszyscy wspierajmy bezrobotnych i biednych, w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego, czem możemy: jałmużną, odzieżą, opałem.

Spyta ktoś: Czy to wezwanie konieczne? Czy już nie dosyć świadczymy dobrodziejstw? — Owszem z radością podnoszę, że miłosierdzie chrześcijańskie, zapisawszy się chlubnie w dziejach Kościoła i dzisiaj pełni swoje wielkie zadanie a nawet zaznacza się nowym rozkwitem. A jednak stanowczo go za mało. Wielu uważa je za przywilej pewnych jednostek i organizacyj, za czyn niezgodny z dzisiejszym rzekomo tak doskonałym ustrojem społecznym. Czyż pod wpływem doktryn liberalnych, kapitalistycznych, i marksymu nie przejęło się wielu wśród nas fałszywemi poglądami na nasz stosunek do bliźniego i na przeznaczenie dóbr ziemskich? Czy uświadamiamy sobie dobrze znaczenie przestrogi Zbawicielowej: „nie możecie Bogu służyć i mamonie" (Łuk. 16. 13)? Czy w gonitwie za doczesnością nie ostygła i nie wyjałowiła się nasza miłość bliźniego, czy nie zamarło katolickie uczucie społeczne? Czy nie sprawdza się niestety przepowiednia ewangieliczna: „oziębnie miłość wielu" (Mat. 24, 12)? Czy bez podstawy pisze Ojciec św. Pius XI we wspomnianej Encyklice, że „samolubstwo jest plamą i wielkim czasów naszych grzechem? Czy sprzeczna z duchem Chrystusowym chciwość nie zakradła się niekiedy nawet w przybytki pańskie?

Zdaje mi się, jakoby Boski Zbawiciel chciał przez ten kryzys rozniecić na nowo w zimnych sercach ludzkich płomienie miłości bliźniego i oddziałać na Swój Kościół, oczyszczając go i uświęcając. To też wobec znaków na ziemi i na niebie strzepmy z dusz swoich pyły doczesnych przywiązań i wybielmy szatę Kościoła z ziemskich brudów. Chrystusem przepójmy swe myśli, zapatrywania i czyny, aby ich kiedyś w krwi i pożodze nie prostowała chłosta Opatrzności.

Wspierajmy więc bezrobotnych i biednych z dostatku swojego. W jasnych słowach przypomina nam ten obowiązek Ojciec św., pisząc w Encyklice o nowym ustroju społecznym: „Wolne dochody, to znaczy te, które nie są konieczne do przyzwoitego i przystojnego życia, nie podlegają bynajmniej wolnej decyzji człowieka. Przeciwnie majętni ludzie przesurowym nakazem zobowiązani są do jałmużny dobroczynności i szczodrobliwości. Obwieszcza to pismo św. i Ojcowie Kościoła bezustannie słowy bardzo wyrazistemi".

(Dokończenie nastąpi)

Dalsze rozruchy w Glasgowie

Londyn, 3. października. — Rozruchy, które wydarzyły się w Glasgowie w nocy na piątek powtórzyły się w nocy na sobotę w większych jeszcze rozmiarach. Dokonano w nocy 53 aresztowań. Rozruchy rozpoczęły się wczoraj około godz. 20,30, gdy kilkaraście tysięcy bezrobotnych rozpoczęło tworzyć przed gmachem sądowym pochód demonstracyjny. Policja rozpędziła ich. Zawsze od nowa zbierały się we wszystkich częściach miasta grupy demonstrantów, którzy wybijali szyby w oknach wystawowych i plądrowali sklepy. Główne starcia wydarzyły się w bezpośredniem sąsiedztwie gmachu policyjnego. Licznie brały udział w rozruchach kobiety. Policja konna była czynna bez przerwy, usiłując przeszkodzić wzrostowi rozruchów.

Dopiero nad ranem zdołano jako tako przywrócić porządek.

Dalsze starcia w Mandżurji

Londyn. — W Mandżurji przyszło do nowych starć Chińczyków z Japończykami. Wojska japońskie przygotowują się podobno do przezimowania w Mukdenie.

Obalenie rządu austrjackiego

spodziewają się lada chwili. Nie posiada on w parlamencie większości dla ustaw oszczędnościowych, a nastroje zaostrzyła jeszcze debata dotycząca puczu heimwehry.

Katastrofa samolotu Lindbergha

Hankau. — Małżonkowie Lindbergh wznieśli się wczoraj nad rzeką Jangtse celem zbadania obszaru zalanego powodzią. Wskutek defektu motoru samolot spadł na wodę. Oboje byliby niechybnie zatonęli, gdyby nie marynarze angielscy, którzy tonących wyratowali.

4 oosby zaczadzone

Magdeburg. — W Stendal znaleziono nauczyciela Stubbego jego żonę, 19-letniego syna i 12 letnią córkę zatrutych gazem świetlnym. Zachodzi samobójstwo z powodu trudności gospodarczych.

25-lecie pracy dziennikarskiej

obchodził w dn. 1 października jeden z najzasłużeńszych dziennikarzy na Pomorzu, **p. LEON FORMAŃSKI,** b. redaktor „Pielgrzyma", później „Dziennika Pomorskiego" założonego w r. 1920 jako „Dziennik Chojnicki", — dalej „Gońca Pomorskiego" w Tczewie. Z Tczewa wraca do Chojnic, gdzie ponownie kieruje redakcją „Dziennika Chojnickiego". 1 lipca 1926 r. obejmuje stanowisko zastępcy naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego", na którem pozostaje do dzisiaj.

Jubilat był pierwszym prezesem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich a pozatem jest prezesem bydgoskiego okręgu „Chrześcijańskiej Demokracji" Z okazji ćwierć wiecza pracy zasłużonego dziennikarza, pracy często niewdzięcznej okupionej więzieniem pruskiem i grzywnami, składamy Jubilatowi serdeczne życzenia długich jeszcze lat owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Dzwony

Rozhuśtało się serce z żelaza,
Bije mocno zaciekle, raptownie,
Ale dzwonu nie ima się skaza;
On tylko dźwięczy cudownie.
Gdy cię ludzie uderzą słów grotem,
Miej duszę jak dzwony z metalu;
W Ciebie mędą bić stale jak młotem,
Ty zmienisz ból w hymn — bez żalu.

* * *

Moje dzwony wiszące na wieży,
Co przed Bogiem stoicie na baczność,
Nikt nie śpiewa, tak jak wy, pacierzy
Pieśnią bez słów, bawiąc boga zacność.
Mnichy samotne w brzmiących kapturach,
Koledzy moi w świętej godzinie;
Ja śpiewam psalmy z młodzieżą w chórach,
Wy wspólnie z nami, hen, na wyżynie!
Oznajmiciele boskich tajemnic
Wam to obwieszczać ludziom jest danem,
Aby szli z ulic, rynków i ciemnic
Na świętą ucztę łamać Chleb z Panem.
Tym śpiżem, co tchnie siłą świętości
Dolećcie tych, co to cierpią skrycie
Na tonach dzwonów duch się wyprości
I jaśniej pojmie, że Bóg jest Życie.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ.

Brodnica. — Dnia 1 października o godzinie 4-tej na dworcu kol. w Brodnicy skradziono z pocztowego ambulansu kolejowego pociągu Brodnica — Nowemiasto 7200 zł. gotówki.

Kradzież dokonana została w chwili, gdy konwojent ambulansu po ulokowaniu przesyłek pocztowych, oddalił się do nadchodzącego pociągu pośpiesznego pozostawiając drzwi ambulansu otwarte. Po około dwuminutowym czasie powrócił i spostrzegł że worek, w którym znajdowała się gotówka został przecięty i przesyłka pieniężna z niego znikła.

W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży przytrzymano niejakiego Grabowskiego, byłego woźnicę pocztowego w Brodnicy, który jednak do winy się nie przyznaje. — Nie zgadza się więc wiadomość o wielkiem napadzie rabunkowym, którego rzekomo dokonało pięciu zamaskowanych bandytów.

Przed Walnym Zjazdem delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Organizacja naczelna kupiectwa pomorskiego kończy swój 12-ty rok sprawozdawczy. Kogo insyłamy co czyni ona dla swych członków tego odsyłamy do obszernego sprawozdania rocznego będącego odzwierciadleniem tych nieustannych zabiegów i przyczynienia naszych kupieckich warsztatów — gdyż w powodzi depresji przedewszystkiem utrzymać to co istnieje, jest nakazem chwili. A praca ta objawiała się w różnoraki sposób, od porady do efektywnej pomocy indywidualnej, setek interesantów znajdujących drogę do swej Centrali — od pracy ideowej objawiającej się w zacieśnięciu organizacyjnem przez regularne wizytacje i wygłaszanie programowych informujących o wszystkiem referatów aż do Zjazdów Okręgowych zbierających plon pracy towarzystw w postaci wyraźnie zakreślonych rezolucyj pod adresem naszych władz: od wysiłków na polu kredytowem i współpracy konkretnej na polu reformy podatkowej, od inicjatywy na terenie naszej Izby Przemysłowo-Handlowej, aż do ścisłej współpracy z władzami Centralnych i I. instancji w tym celu, by ulżyć niedoli wielu placówek kupieckich.

Siła zaś organizacyjna Związku wyraża się w stałem i zrównoważonem od lat 12-tu budżecie w cyfrze obrot. 160 tys. zł. opartym jedynie o siły własne bez jakichkolwiek subwencji, — 30-tu Towarzystwach Związkowych — w 10-ciu sekcjach branżowych w 10-ciu Kołach Drobnego Kupiectwa — w świeżo utworzonej Kasie Pośmiertnej, oraz w utrzymaniu własnej Centrali z Dyrekcją Związku na czele. W organizacji Związku widzimy więc rzadko na nasze warunki utrzymaną ciągłość pracy i uporczywość w wysiłku jeżeli chodzi o osiągnięcie celu. To też pozycja Związku w kołach kupiectwa jest silna i niewzruszona, a u władz cieszy się opinją naprawdę objektywnej instytucji opinjodawczej Pomorza. Autorytet Związku nigdy nie zachwiany oparty jest pozatem na pełnej świadomości, że za nami stoi solidarnie kupiectwo całej Polski zorganizowane w Naczelnej Radzie Kupiectwa Rzeczypospolitej.

Oceniając zaś działalność Związku nie można jedynie sumować osiągnięte konkretne wyniki szczególnie w dziedzinie ogólno-kupieckiej — trzeba bowiem pamiętać, że nie mamy żadnej egzekutywy a spełniamy tylko obowiązek społeczny wyczuwania potrzeb handlu i staramy się o realizację tych potrzeb w imię najżywotniejszych intersów Państwa. Tylko fakt, czy ten obowiązek należycie spełniamy może służyć oceny naszej żywotności i naszej racji bytu.

W roku bieżącym zjadą się delegaci do Świecia w chwili wyjątkowo ciężkiej i poważnej, z głęboką troską i swój byt i swoją przyszłość. Tak się dotąd stosunki układały, że kiedy już myślano, że gorzej już być nie może, że jesteśmy na przełomie, rzeczywistość pouczyła nas, że żadne miary dawniejsze nie wystarczają i dlatego zawodzą.

Gdybyśmy chcieli natomiast oceniać naszą Związkową służbę informacyjną z punktu widzenia jej sprawności i rzeczowości, to należy stwierdzić, że rzadko która organizacja gospodarcza tak dokładnie i na dłuższą metę przewidywała rozwój wypadków, jak nasz Związek — może dlatego, że kupiec sam z natury rzeczy będący najbardziej wrażliwym barometrem życia gospodarczego, już na długo przedtem wyczuwa co będzie, organizacja zaś opierając się na sprawozdaniach całej sieci swych Towarzystw wyrazić może najbardziej do rzeczywistości zbliżone pragnostyki. Wystarczy n. p. przypomnieć treść komunikatu sytuacyjnego, wydanego przez Zarząd Główny przy zmianie roku, aby skonstatować, że przewidywania nasze spełniły się niestety ze zbyt wielką dokładnością. I kiedy dziś zapyta nas kto, kiedy będzie lepiej, odpowiemy z całem przekonaniem, że dopóki nie stworzymy warunków sprzyjających rozwojowi handlu w Polsce, o dalszem rozwoju nie może być mowy. Zaś pierwszym do tego krokiem, musiałaby być kompletna przebudowa naszych ciężarów publicznych, naszych świadczeń podatkowych i socjalnych, nie mówiąc już o wielu innych zasadniczych zagadnieniach, a ponieważ w tym kierunku zaczynamy się dopiero nastawiać — przewidzieć nie trudno, że na dłuższą metę kupiec poprawy swego położenia, spodziewać się nie może. Nie wynika z tego, byśmy mieli się dać unieść prądom pesymistycznym, przezorność jednak nakazuje nie łudzić kupiectwo rychłą zmianą, bo wiadomo, że złuda w kalkulacji kupieckiej nie powinna mieć miejsca i przeszkadza niezbędnej, w takich wypadkach ostrożności. Wiedząc, że na zwiększenie obrotów liczyć nie możemy, łatwiej będziemy umieli dostosować nasz warsztat pracy do rzeczywistości; będziemy likwidowali stopniowo nasze zobowiązania z lat lepszych i starali się dopasowywać budżety do zmniejszonej konsumpcji. Będzie to wyglądało na zastój a może na skromniejsze pozycje ale w rezultacie pozwoli to kupiectwu uratować resztę substancji majątkowej i odczekać lepszych czasów. Z punktu widzenia państwowego ubolewać trzeba, że zastój w handlu zmniejszy największą pozycję dochodową skarbu jaką jest podatek przemysłowy i dochodowy. Te dwa źródła zasilane dotąd tak poważnie przez handel poczynają wysychać, z czego wynika, że dobre źródła podatkowe należy otoczyć specjalną opieką i oszczędzać, aby zasilały Skarb Państwa równo i stale. Dlatego, postulat nasz o reformie podatkowej byłby operacją może bolesną, ale dając ulgę jednotsce, natchnąłby organizm gospodarczy nowem życiem a przywrócona rentowność dałaby zdeterminowanym rzeszom kupiectwa radość życia i pracy, zaś w rezultacie — znów trysnęłaby źródła podatkowe, mogące tak wybitnie zrównoważyć nasz budżet. Prędzej czy później droga ta jest jedyna i nieunikniona.

Fakt, że złoty nasz w ogólnym kryzysie światowym trwa zwycięsko jest niewątpliwym dowodem że ani sfery gospodarcze ani społeczeństwo nie poddają się depresji ducha, co jest zjawiskiem nad wyraz pocieszającem, które wszyscy doceniamy w całej pełni.

Jeżeli mowa o tem tak zwanym defetyzmie to naszym sferom gospodarczym nikt nie może zarzucać siania defetyzmu, jeżeli nawet źródła kryzysu nazwię po imieniu, bo przecież właśnie one walczą z taką wytrwałością i wiarą o swój warsztat, zaprzeczają temu najwyraźniej. Sfery gospodarcze dobrze orjentują się w powikłaniach międzynarodowych, nie mogących pozostać bez wpływu na nasz młody organizm państwowy, lecz są zdania, że same tłómaczenie naszych trudności, kryzysem ogólno-światowym, nie rozwiązuje zdania i nie może służyć za środek znieczulający, a przeciwnie właśnie fakt ten każe nam patrzeć trzeźwo na sytuację i zdawać sobie z tego sprawę, że jeżeli wszędzie jest niedobrze to na pomoc idącą z zewnątrz na dłuższą metę liczyć nam nie wolno, że skazuje nas to do liczenia jedynie na siły własne.

Ta świadomość, że od nas zależeć będzie, czy i kiedy opanujemy kryzys jest punktem wyjścia wszystkich naszych zabiegów i pracy. Także tegoroczny Zjazd nie po innej, a tej właśnie pójść musi linji.

Kupiectwo ani oczekuje, ani wymaga jakichś specjalnych przywilei, wiedząc, że dziś wszystkie warstwy społeczne w równej mierze dotknięte są skutkami przesilenia lecz na odwrót oczekuje tylko by handel traktowany był przy wszelakich świadczeniach równomiernie, gdyż żadnej nie ulega kwestji, że dotąd stosunek obciążenia handlu do innych gałęzi gospodarczych był nierównomierny i dlatego w handlu najprędzej w skutek braku rentowności poczęły się ukazywać zwiastuny przesilenia, które dziś dotknęło już wszystkich. Przy rozwiązaniu wielkiego problemu bezrobocia kupiectwo współpracować będzie z powołanymi komitetami w swym własnym interesie, bo bezrobocie przedewszystkiem odbiło się na obrotach handlowych. — Jeżeli więc gdzie, to właśnie w kołach kupiectwa jest największe zrozumienie dla ciężkiej doli bezrobotnych. — Walny Zjazd da temu niewątpliwie wyraz.

W sprawie akcji odszkodowawczej, prowadzonej przez Zw. Obrony Kresów Zachodn.

W związku z podjętą ostatnio inicjatywą zmierzającą do uzyskania nowych tekstów pełnomocnictw, warunkujących kontynuowanie prowadzonej od 1925 r. akcji odszkodowawczej, Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości co następuje:

1. Nowe pełnomocnictwa w treści swej są jedynie powtórzeniem pełnomocnictw, udzielonych poprzednio Związkowi Obrony Kresów Zachodnich do prowadzenia spraw odszkodowawczych przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu i jako takie **żadnych nowych punktów** nie zawierają, sama zaś modyfikacja ich tekstu wywołana jest zmianą instancyj, przed któremi sprawy te, w związku z zawarciem polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego, obecnie prowadzić się będzie, o czem zresztą ogół osób zainteresowanych powiadomiony został wyczerpująco i wszechstronnie we właściwym czasie.

2. Punkt nowych pełnomocnictw, dotyczący upoważnienie do ewentualnego umorzenia sprawy, który jak rzekło się wyżej, znajdował się również w poprzednich pełnomocnictwach i jako taki podpisany był bez żadnych zgoła zastrzeżeń przez ogół poszkodowanych, stanowi jeden ze stereotypowych punktów ogólnie przyjętego typu pełnomocnictw i wynika z samej natury umowy pełnomocnictwa, umożliwiając pełnomocnikowi właściwe ustosunkowanie się do sprawy w każdej możliwej jej fazie, bez potrzeby każdorazowego, z niejednokrotną ujmą dla samej sprawy, odwoływania się do mocodawcy.

3. Ewentualność skorzystania przez Związek Obrony Kresów Zachodnich z omawianego punktu jest naogół mało prawdopodobną i mogłaby nastąpić jedynie w tych poszczególnych wypadkach, w których samo roszczenie okazałoby się bezzasadne, w następstwie czego dalsze popieranie go groziłoby uszczerbkiem dla normalnego biegu ogółu uzasadnionych roszczeń.

Wyjaśniając powyższe, Związek Obrony Kresów Zachodnich wyraża przekonanie, że cała jego dotychczasowa bezinteresowna i ofiarna działalność społeczna, która między innemi znalazła wyraz w prowadzeniu z ogromnym nakładem sił i środków omawianej akcji odszkodowawczej, stanowić będzie dostateczną odprawę na złą wolę i bałamuctwa i że sprzyjająca Związkowi dotąd stale w wszelkich poczynaniach atmosfera powszechnego zaufania towarzyszyć mu będzie nadal, pozwalając na spokojne kontynuowanie podjętych zadań i doprawadzenie ich do końca ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zainteresowanych.

Jednym z najbogatszych i największych zbieraczy na świecie

jest minister skarbu Stanów Zjednoczonych, A. Mellon. Podczas swego pobytu w Paryżu nabył Mellon do swych zbiorów dwa gobeliny de Troy i Boucher za cenę 20.000 funtów szterlingów (860.000 zł.!). Ta bagatelka nie ochłodziła bynajmniej zapałów kolekcjonarskich milionera, który pertrak. w Hadze o nabycie kilku słynnych obrazów Rembrandt'a ze zbiorów w Mauritshuis. Cena tego „drobnego“ nabytku będzie wynosiła około 1 mil. złotych. Pozatem pertraktuje A. Mellon o kupno szeregu rzeźb Claudion'a i innych mistrzów dłuta, jak również cennych a rzadkich mebli rokoko ze zbiorów francuskich.

Powoli skarby sztuki wywędrują z Europy do Ameryki. Cóż — ciężkie czasy!

Metal dziesięć razy droższy od platyny

W rudach cynkowych znajdujemy często ślady cennego metalu, zwanego „indjum“. Metal ten jest 10 razy droższy od platyny, koszty bowiem produkcji są niezwykle wysokie; wystarczy powiedzieć że dla otrzymania jednego kilograma tego szlachetnego kruszcu, należy przerobić kilka wagonów rudy cynkowej tj. scrowca.

Obecnie rozpoczęto w Ameryce większą produkcję tego metalu przy zastosowaniu metody elektrotechnicznej i galwano - elektrycznej.

Indjum znajduje zastosowanie przy fabrykacji termometrów kwarcowych czułych, do mierzenia temperatury powyżej 1000 stopni Celsjusza. Jest to kruszec miękki, jasny i lśniący, lżejszy od cynku 20 razy, topi się już w ogniu zapałki.

Jaskółki zaskoczone mrozem

Berlin. Wielka liczba jaskółek spadła w okolicach Bawarji, strącona przechodzącą burzą śnieżną. Podobnie ja kto niedawno było pod Wiedniem, jaskółki postanowiono przetransportować płatowcami w szybkiem tempie do Medjolanu. Dzieci szkolne w Monachjum i okolicy otrzymały polecenie zbierania much potrzebnych do wyżywienia tak wielkiej ilości jaskółek. Pierwsze transporty na płatowcach zostały wysłane do Medjolanu, stamtąd zaś po nakarmieniu mają zostać przetransportowane jeszcze dalej na południe.

Mussolini — dziadkiem

Rzym. Mussolini został dziadkiem. Córka jego żona generalnego konsula Italji w Charbinie, hrabiego Chiano, powiła syna. Dziadek jest bardzo rozradowany wiadomością.

Sztuczne forniery

Na jakie pomysły wpadają dziś ludzie!

Ponieważ lepsze meble lub urządzenia z drzewa drogiego nie każdemu są dostępne, imituje się dziś forniery najdroższych nawet drzew na tanich w ten sposób, że stosuje się system, t. z. Masa. Polega zaś on na tem, że zdejmuje się w drodze fotograficznej „wyraz twarzy“ (usłojenie) prawdziwego i szlachetnego drzewa w naturalnej wielkości, potem wykonuje się z tego kliszę offsetową i wyciska ją na drzewie. Po pewnym czasie nitrocelulozowym lakiem przejeżdża się po „wzorze“ i umacnia go na stale. Forniery te tą drogą uzyskane są łudząco podobne do prawdziwych.

Szczątki legendarnej Atlantydy?

Donoszą z Rio de Janeiro, że niedaleko wybrzeży brazylijskich wyłoniły się znów z dna morskiego dwie nowe wyspy. Powstanie tych wysp, wywołało wśród uczonych wielkie zainteresowanie z tego powodu, że w tem właśnie miejscu leżeć miała na oceanie zachodnia część legendarnej Atlantydy, owego szczęśliwego kraju, w którym ludzie podobni byli bogom, opływając we wszytsko, co tylko dać może na świecie. W wniku jakiejś gwałtownej katastrofy prawdopodobnie wskutek przemian, jakim ulega skorupa ziemska, tajemnicza Atlantyda zniknęła przed wiekami z powierzchni ziemi, pochłonięta w odmęty oceanu. Słynny seismolog amerykański, profesor Sochon twierdzi, że nagłe wyłonienie się z fal morskich obu wspomnianych wysp, przypisać należy szęstym ostatnio w tych okolicach podmorskim trzęsieniom dna

Nieco w sprawie dżumy w szafce stalowej

Nikt nie zaprzeczy niespożytym zasługom uczonych niemieckich, przedewszystkiem zaś podniesie każdy badacz bezstronny pierwszorzędne, epokowe odkrycia Roberta Kocha w dziedzinie bakterjologji Nazwisko tego badacza stoi bezspornie w jednym rzędzie z nazwiskiem L. Pasteura.

Nie można jednak zapomnieć, że właściwie podstawy tej nauki położył Pasteur, nie zaś Koch, który w odkryciach swych był wprawdzie zupełnie samodzielny, ale pracował raczej w kierunku analitycznym, gdy Pasteur odrazu obejmował szerokie horyzonty i stosował swe wynalazki do zapobiegania, a nawet leczniczwa.

Metoda leczenia wścieklizny należy bezspornie do Pasteura. DDługi czas niemieccy lekarze nie chcieli wprowadzić metody Pasteura, nie wierząc w jej skuteczności. I tu stała się rzecz niespodziewana: R. Koch pierwszy przysłał jednego ze swoich kuzynów do Krakowa z listem do niżej podpisanego, prosząc, ażeby zajął się leczeniem przysłanego który został pokąsany, przez wściekłego psa.

W niedługim czasie zjawił się w skromnej pracowni krakowskiej asystent prof. Kocha, celem uzyskania pierwszej szczepionki, mającej być użytą do prowadzenia berlińskiego Instytutu szczepiennego.

Tak więc należy zaznaczyć, że po Paryżu — Kraków był miastem, z którego czerpał Berlin.

Nauka niemiecka położyła wielkie zasługi zwłaszcza przed wojną. Obecnie jednak odkrycia w dziedzinie bakterjologji i epidemjologji raczej widzimy w innych krajach: Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych. Nie można też pominąć milczeniem i naszych zakładów naukowych, jak Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie i in., gdzie dokonywane są odkrycia bardzo poważne. Wszyscy badacze świata znają przecież prace prof. Weigla nad tyfusem plamistym.

„Il. Kurjer Codzien." O. Bujwid.

Jeszcze w sprawie spółdzielni „Hacege"

Przedstawiciele gdańskiej spółdzielni hipoteczno-kredytowej „Hacege" od pewnego czasu urządzają na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego zebrania informacyjne, na których reklamują wymienioną firmę. Na zebraniach tych jeden z reprezentantów firmy, p. Chudziński z Inowrocławia, powołuje się w swoich przemówieniach na rozmowę przedstawicieli firmy z kierownikiem Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Jesteśmy proszeni przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich o nadmienienie, że przedstawiciele firmy „Hacege" byli istotnie w Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich i starali się udowodnić, że firma ich nie jest związana z czynnikami niemieckimi. Natomiast nieprawdą jest, aby ktoś z Dyrekcji lub kierownictwa Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich uznawało przedstawione argumenty i życzyło firmie „Hacege" rozwoju na terenie polskim.

Rak wyprzedził gruźlicę

Dwie duże grupy chorób pochłaniają największą liczbę ofiar z pośród ludzkości — rak i gruźlica. We wszystkich krajach choroby te zajmują miejsca wśród przyczyn zgonów. Energiczna walka z gruźlicą, prowadzona wszędzie na szeroka skalę, dała dzięki postępowi nauki i medycyny społecznej bardzo pomyślne wyniki. We wszystkich krajach kulturalnych umieralność na gruźlicę stopniowo się zmniejsza.

W Anglji w latach 1881 — 1890 było zgonów na gruźlicę 17,3 na 10.000, w latach 1901 — 1910 11,6. W Niemczech w roku 1913 umierało na gruźlicę 14,6 (mężczyźni) — 13,9 (kobiety), w roku zaś 1927 9,4 — 9,2 na 10.000.

Zupełnie inaczej wygląda statystyka umieralności na raka. Nie wiedząc do dzisiejszego dnia nic pewnego o przyczynach tej strasznej choroby, nie możemy oczywiście prowadzić racjonalnej walki z rakiem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że umieralność na raka systematycznie się zwiększa i w wielu krajach znacznie przewyższa umieralność na gruźlicę.

W Niemczech w 1923 roku było zgonów na gruźlicę znacznie więcej, niż na raka (stosunek 93074 —58.281), w 1925 roku przewaga umieralności na gruźlicę zmalała (66.505 wobec 633.564), w roku 1926 zaznacza się już wyraźnie przewaga raka (61.408 wobec 66.255), a w roku 1927 przewaga ta wyraża się w cyfrach 59.037 (gruźlica) wobec 68.945 (rak). W ostatnich więc dwu latach w Niemczech zmarło na raka o 12.755 osób więcej niż na gruźlicę.

Podobne dane znajdujemy także w innych krajach: zwiększenie umieralności na raka wogóle i przewagę liczby zgonów na raka w stosunku do liczby zgonów na gruźlicę.

Kupujcie towary krajowe!

Wyprawa naukowa polskiego uczonego w Alpy Szwajcarskie

Korespondent „Il. Kurj. Codz." donosi:

Spotkałem dziś na Kaetnerstrasse w Wiedniu docenta Kaulbersza z Krakowa, który przed miesiącami wybrał się w celach naukowych w Alpy szwajcarskie, celem przeprowadzenia na dużych wysokościach badań nad opornością czerwonych ciałek krwi u zwierząt i u człowieka.

Pojechał on mianowicie do szwajcarkiego Instytutu dla badania gruźlicy i fizjologji wysokogórskiej (dyr. Prof Dr. Loewy) do Davos (1500 m. ponad poziom morza), następnie zaś do filji tego Instytutu, która mieści się w hotelu Gornegrat nad Zermatem, u stóp góry Monte Rosa, na wysokości 3100 m.. Do stacji tej przetransportowano dla tych badań świnki morskie i króliki, co oczywiście nie było zadaniem zbyt łatwem. W stacji Gornegrat przeprowadził doc. Kaulbersz swoje badania przez trzy tygodnie, poczem wraz ze zwierzętami, niesionemi przez specjalnego tragarza, udał się na szczyt Dufour grupy Monte Rosa, na wysokości 4638 m., gdzie zwierzęta przebywały 24 godzin.

Przez cały ten czas przeprowadzone były badania nad opornością czerwonych ciałek krwi.

Jak wiadomo, we krwi krążą miljony czerwonych ciałek krwi, które są wózkami, rozwożącemi tlen z płuc po całym organiźmie. Ciałek czerwonych mamy około pięć miljonów w każdym milimetrze sześciennym krwi. Są one przesycone czerwoną hemoglobiną (barwnikiem) i temu zawdzięczają swą nazwę.

Ciałka czerwone krążą we krwi wraz z jej prądem. Żyją znacznie króciej niż reszta organizmu, bo zaledwie kilka tygodni, poczem giną. W międzyczasie wytworzone zostają nowe ciałka czerwone, które pojawiają się we krwi i zajmują miejsce ciałek starych, ulegających tymczasem rozpadowi. Stare ciałka czerwone zostają „zlikwidowane", a barwik w nich zawarty, częściowo zamieniony na barwiki pokrewne, będące podstawowym składnikiem żółci — organizm nasz jest bowiem bardzo dobrze i oszczędnie zorganizowanem gospodarstwem. Ciałka czerwone czują się dobrze tylko wówczas, o ile pływają w płynie, posiadającym pewną ściśle określoną koncentrację chemiczną. Jak wiadomo krew, podobnie jak i wszystkie soki tkankowe, posiada rozpuszczone sole mineralne, z których głównym składnikiem jest chlorek sodu, znany doskonale każdej gospodyni pod nazwą soli kuchennej. Otóż w pewnej ściśle określonej koncentracji czują się dobrze ciałka czerwone. Jeżeli koncentrację tę zmienimy, w małych nawet granicach, wówczas wrażliwe ciałka czerwone ulegną skurczeniu, a potem zniszczeniu, względnie napęcznieją wodą i ulegną rozpuszczeniu A zatem normalna odporność ciałek czerwonych na zmiany koncentracji płynu w jakim się znajdują, nie jest wielka.

Otóż wiadomo oddawna, że pobyt w górach wywołuje u człowieka znaczne powiększenie ilości czerwonych ciałek we krwi. Dlaczego — tego niewiadomo.

Doc. Kaulbersz postanowił w celu wyjaśnienia tego zagadnienia badać odporność ciałek czerwonych u człowieka i u zwierząt w czasie pobytu na dużych wysokościach i równolegle badać obraz krwi w kierunku pojawienia się młodych ciałek czerwonych (które od ciałek czerwonych starych po pewnych, dosyć charakterystycznych, cechach w ostatnich czasach nauczyliśmy się odróżniać).

W ten sposób przekonaliśmy się, czy przyczyną zwiększenia ilości czerwonych ciałek we krwi w czasie pobytu w górach jest zwiększenie oporności starych ciałek, a zatem pewien konserwujący wpływ gór, przedłużający ich krótkie (bo zazwyczaj 3 do 6 tygodniowe) życie, czy też pojawienie się licznych młodych czerwonych ciałek, a zatem pobudzenie ich produkcji.

Badania te wykazały, że u człowieka pobyt w górach wpływa w zupełnie wyraźny sposób na zwiększenie odporności ciałek czerwonych. U zwierząt natomiast, prócz zwiększenia odporności ciałek czerwonych, pojawiają się w znacznej ilości młode ciałka.

Badania te potwierdzają z dawien dawna głoszony konserwujący, niejako ‚odmładzający' wpływ na nasz organizm. M. in. warto przypomnieć fakt, że w zwyczajnych warunkach człowiek, nie wykonujący pracy fizycznej, nie przyswaja białka z pożywienia, lecz spala je, nadmiar zaś zamienia na tłuszcz i ten odkłada „na zapas". Tylko człowiek pracujący fizycznie jest w stanie przyswoić białko z pożywieniem w postaci np. rozwoju mięśni etc. Tymczasem w górach człowiek nie wykonujący żadnej pracy fizycznej, a więc np. leżący, z łatwością przyswaja z pożywienia białko. Fakt ten potwierdza również korzystny, konserwujący a nawet regenerujący wpływ pobytu w górach na nasz organizm.

Wpływ pożywienia na fizyczne cechy rasowe

Uczeni japońscy zajęli się badaniem kwestji, czy mały wzrost Japończyków nie stoi w związku przyczynowym z charakterem używanych przez nich pokarmów, opartych — jak wiadomo — głównie na ryżu.

W tym celu obrano pewną grupę dzieci w wieku szkolnym, którym prócz potraw, spożywanych przez ich rówieśników, dawano jedzenie, używane wśród innych narodów o wzroście normalnym.

Po kilku latach rezultaty okazały się bardzo wydatne, gdyż dzieci, brane do tych doświadczeń, przewyższały swych rówieśników nietylko wzrostem ale i wagą.

Podobne doświadczenia były orbione i wśród szczepów indyjskich, różniących się wzrostem i tuszą, a jednocześnie rodzajem pożywienia. I tu osiągnięto wyniki, które potwierdziły, że zmiana pożywienia sprowadza zmianę cech fizycznych w przewidzianym kierunku.

Pe h szczęśliwego gracza

Mr. Henry Dawson jest człowiekiem o którym można powiedzieć, że ma pecha w grze, nawet wtedy, gdy wygrywa.

Wygrał on bowiem na statku „Bremen" podczas gdy znajdowali się na pełnem morzu 32.166 dolarów w pokiera od swego rodaka Mr. Charles'a Dundora.

Pan Dundore nie miał przy sobie potrzebnej gotówki, wystawił więc czek na bank Morgana w Paryżu.

Mr. Dawson, przybywszy do Paryża, udał się do banku, ale pieniędzy mu nie wypłacono.

Wówczas Mr. Dawson zaskarżył swego dłużnika i bank Morgana. Ale pan Dundore tłumaczył się w ten sposób:

Zaproszono go do gry na czwartego, nie wiedział że stawki są tak wysokie. Gdy przegrał, wystawił czek, ale po namyśle zanulował go w banku, gdyż wypłacenie takiej sumy zrujnowałoby do doszczętnie. A teraz najciekawszy moment tłumaczenia Mr. Dundore:

Pieniądze przegrał on na niemieckim parowcu „Bremen", a więc na terytorjum niemieckiem. W Paryżu nie może go więc ścigać sprawiedliwość.

Mr. Dawson stanowczo ma pecha.

Jest bowiem Amerykaninem, któremu we Francji nie chcą wypłacić pieniędzy wygranych na parowcu niemieckim.

Z Pomorza

BUDOWA NOWEGO MŁYNA.

Koślinka, pod Tucholą. Na miejscu młyna zgorzałego w kwietniu br. w Koślince przy ul. Chojnickiej, przystępuje p. Łaski do budowy nowego młyna.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO.

Kiełpin, pow Tuchola. Na trasie Tuchola—Legbąd w kilometrze 4—6 zostanie komunikacja wstrzymana na czas od 20 września do 1 listopada br. z powodu nowego nasypu powierzchni drogi. Objazd odbywać się będzie na szosie Kiełpin — Komorza.

UKRYWALI SIĘ PRZED WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI.

Rzepiczna, pow. tucholski. We wtorek wiecz. przytrzymała policja Łuczarka Władysława, Neumana Jana i Bońka Teofila, poszukiwanych przez Sąd Grodzki w Czersku. Każdy z nich osądzony został na 2 miesiące więzienia za kradzieże leśne, lecz przed odbyciem kary się ukrywali i dopiero teraz zostali przychwyceni.

DOM MŁODEJ POLKI.

Starogard. Wieniec obchodziło w tych dniach Stow. Młodzieży żeńskiej w budowie domu Młodej Polki. Prace murarskie dobiegają końca. Do wykończenia pozostają tylko jeszcze prace wewnętrzne ciesielskie i stolarskie, na co jednak już grosza nie starczy. Dom w stylu modnym, o linjach prostych, przedstawia się wspaniale. Ozdobą domu będą gzymsy, okna, wieże i obszerne nowoczesne balkony. Słowem, Młoda Polka to pierwszy w Starogardzie dom w stylu nowoczesnym, ozdoba ulicy Lubichowskiej. Zaznaczyć należy, że rysunki wykonał według gustu ks. Ryczakowicza p. Wiecki, architekt z firmy Pillar. Nowowybudowany dom będzie pomnikiem prawdziwie radosnej twórczości. Tow. Młodzieży żeńskiej głosić będzie pokoleniom, że po zmartwychwstaniu Polski pracowały tu w myśl Akcji Kat. młode dziewczęta Pomorzanki pod kierownictwem kapłana, mając przedewszystkiem katolicką przyszłość Pomorza na oku. W ognisku tem mieścić się ma sekretarjat, czytelnia, salka zebrań, pracownia robót ręcznych, pokój zarządowy i pokój patronatu. Nie zapomniano też o kuchni dla urządzania kursów gotowania, o spiżarni, o piwnicy i o ubikacji dla sprzętu sportowego. Do urządzenia ogniska należeć będzie maszyna do szycia, radjo, maszyna do pisania, kino Pathe-Baby, epidiaskop itp.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. października 1931 r.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W FARZE.

7,30 Msza św. z nauką polską
8,45 nabożeństwo niemieckie.
10,30 suma z polskiem kazaniem
12,15 Msza św.
15 nieszpory polskie.
3 różaniec polski
4,30 różaniec niemiecki

AKADEMJĘ KU CZCI ŚW. TERESY

urządza SMP. w niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Engla. Na program składają się wykład p. prof. Sawickiego, deklamacje, śpiewy, muzyka itp. Szanowne Obywatelstwo miasta i parafji chojnickiej zaprasza uprzejmie

Zarząd S. M. P. Ż.

PODZIĘKOWANIE

Kupiec p. Albert Ludwig ofiarował na rzecz bezrobotnych 2 ctr. ryżu.

Ofiarodawcy składam w imieniu bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

SZALONA MIMI.

Doskonała operteka odegraną zostanie w naszem mieście przez zespół art. teatru grudziądzkiego (pamiętny z pleneru Ogniem i mieczem) Przepiękne szlagiery oraz nader dowcipna treść będą niewątpliwie zachwycały naszą publiczność. W rolach głównych czołowe siły zespołu. Reżyser St. Zięciakiewicz, Kapelmistrz T. Wawrzyniak. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni „Dzien. Pomorskiego". Początek przedstawienia o godz. 8,15 wiecz.

ORKIESTRA P. GORNEGO

znana zaszczytnie z „Wielkopolanki" w Grudziądzu, koncertuje obecnie z wielkiem powodzeniem w restauracji p. Skwierawskiego (Hotel Centralny). Przy wykwintnych potrawach i dobrze pielęgnowanych napojach oraz pysznych ciasteczkach bawią się liczni goście doskonale przy dźwiękach tak doborowej orkiestry. (Zwracamy uwagę na ogoszenie).

JUTRZEJSZE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO M. CHOJNIC.

Drugie spotkanie o mistrzostwo Chojnic odbędzie się w niedzielę dn. 4 października w następującym porządku I. o godz. 1,30 Sokół — Chojniczanka, II. o godz. 3 Grom — SMP. Punktualne stawienie się wszystkich piłkarzy i punktualne rozpoczęcie zawodów jest pożądane.

Udział w zawodach wziąść mogą tylko członkowie podani w listach zgłoszeń.

U NAS NA KASZUBACH.

Pod tym tytułem urządza Tow. Handlowców dziś wieczorem o godz. 8 zabawę w sali Hotelu Centralnego. Dotychczasowe zabawy handlowców cieszące się zwykle wielkiem powodzeniem, jak nas informują zaćmi dzisiejsza zabawa. Handlowcy przygotowują wspaniałą dekorację sali w fragmenty z ozdób kaszubskich. Pozatem będą śpiewki kaszubskie, a jeden z obywateli „polnie rychtyczny mów kaszebść" do zebranych, dalej tańce przy świetle reflektorów i szereg atrakcyj, których przedwcześnie zdradzać nie będziemy. Kto już długo swobodnie się nie bawił, dla tego nadarza się okazja dziś u handlowców.

REGULAMIN TARGOW MAŁYCH.

Ostatnio zatwierdzony został regulamin targów małych dla miasta Chojnic, wzorowany na regulaminie wzorowym. Regulamin taki zainteresował nie tylko kupiectwo i liczne rzesze kupujących, lecz głównie ludność wiejską, która swe produkty przywozi do miasta. Celem umożliwienia wszystkim zainteresowanym posiadania takiego regulaminu wydamy w poniedziałek zamiast „Rolnika" specjalnie przedrukowany regulamin. Regulamin taki określa przedmioty obrotu targowego, dnie miejsca i czas trwania targów, porządek postojowy osobne przepisy o stawianiu jatek, ochronę towarów, przepisy o sposobie handlowania na targu, oznaczenie stanowisk targowych, produkta, które nie wolno na targu sprzedawać, sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych, tłuszczów, olejów jadalnych, pieczywa, nabiału, owoców ochronę zwierząt i cały szereg drobnych przepisów Regulamin ten musi przestudjować i sprzedający i kupujący, gdyż uchybienia będą karane i wszelkie tłumaczenie jak: nie wiedziałem, nie czytałem na nic się zdadzą.

ZAKOŃCZENIE SEZONU STRZELECKIEGO W KOLEJ. P. W.

W jutrzejszą niedzielę urządza ruchliwe Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Chojnicach swoje ostatnie tegoroczne strzelanie z broni małokalibrowej i wiatrówki. Jak ogólnie amatorom strzelania wiadomo, na strzelnicy KPW przy Szosie Angowickiej można nietylko zdobywać wartościowe nagrody, ale bawić się także beztrosko. Przygrywa bowiem komplet orkiestry kolejowej, jest także specjalna płyta do tańca, no i nie brak bufetu, suto zaopatrzonego. Z powodu spodziewanej jak zwykle wielkiej frekwencji strzelców, początek już o godz. 13 w południe. Z nadarzającej się po raz ostatni w tym roku okazji skorzystają niewątpliwie licznie członkowie i obywatelstwo miasta i gremjalnie pospieszą na strzelicę KPW.

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY.

W czasie od 1. do 30. września rb. znaleziono następujące przedmioty:

1) 2 portmonetki z mniejszą kwotą pieniędzy.
2) parasol.
3) obrączkę ślubną.
4) 1 klucz patentowy.

Powyższe przedmioty odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rynek nr. 2.

OPŁATY W SEMINAR. NAUCZYCIELSKICH.

Z mocą obowiązującą od dn. 1 września rb. w Państwowych Seminarjach i szkołach ćwiczeń ustanowił Pan Minister W. R. i O. P. administracyjną taksę roczną, wynoszącą 80 zł, podwyższając dotychczasową taksę o 40 zł. Taksa administracyjna winna być przez uczniów wpłacana w dwóch ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, jednak najpóźniej do końca 3-go miesięca, tj. do końca listopada i kwietnia każdego roku.

CENY TARGOWE:

masło 2,20—2,40 zł jajka 2,70 zł, szczupaki 1,30 zł okonki 50—80 gr, płotki 40 gr; karasie 70—80 gr, węgorze 1,80 zł, wieprzowina od 0,80—1,30 zł, wołowina 0,70—1,10 zł, cielęcina 0,75—1,10 zł, skopowina 0,90—1,20 zł, kury 3—4 zł, kurczęta 1,60—2 zł, żywe gęsi 8 zł, bite gęsi 0,90—1,10 zł, kaczki 4—5 zł, indyki 7—9 zł, gołąbki 1,80 para, marchew 10 gr, pietruszka 5 gr, kapusta 10 gr, kalafior 15—30 gr, dynie 30—60 gr, ogórki 15—20 gr. sztuka, pomidory 40 gr, brukiew 15 gr sztuka, grzyby 10 gr litr, gruszki 25—40 gr, jabłka 20—45 gr, śliwki 40 gr, żyto 11 zł, pszenica 10,50 zł, jęczmień 9,50—10 zł, owies 8,50 zł, kartofle 2—2,20 zł, słoma 4 zł centnar, siano 70—80 gr, gęczek, drzewo w szczapach 11—13 zł, torf 10 zł fura, prosięta 22—28 zł para.

JARMARKI W PAŹDZIERNIKU.

5. października. Osie pow. Świecie, koński, bydl., Świecie, koński, bydlęcy.
6 października Chełmno, pow. Kartuzy, koński, bydlęcy. Skórcz, pow. Starogard, koński, bydlęcy kramny, Turzan, pow. Tczew, koński, bydlęcy, Więcbork, pow. Sępólno, koński, bydlęcy.
8 października Gniew, koński, bydlęcy, Kiełpino, pow. Kartuzy, koński, bydlęcy, kramny, Topólno pow. Świecie, koński, bydlęcy, Wejherowo pow. Morski, koński, bydlęcy, kramny, Wysin, pow. Kościerzyna, koński, bydlęcy.
13 października. Bukowiec pow. Świecie, koński, bydlęcy, Czersk pow. Chojnice, koński, bydlęcy Jeżewo, pow. Świecie, koński, bydlęcy, kramny, Linja, pow. Morski, koński, bydlęcy, Sępólno, koński, bydlęcy, kramny.
14 października. Kartuzy, koński, bydlęcy, kramny, Lniano, pow. Świecie, koński, bydlęcy, Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna, świński.
15 października. Gostyczyn pow. Tuchola, koński, bydlęcy, Kamień pow. Sępólno, koński, bydlęcy
20 października. Borowy Młyn, pow. Chojnice, koński bydl., kramarski, Gruczno pow. Świecie, koński, bydl., kramarski, Kościerzyna koński, bydl kram., Pelplin, pow. Tczew, koński bydl. świński, Przodkowo, pow. Kartuzy, koński bydl., Swornegacie, pow. Chojnice, koński bydl., Tuchola, koński, bydl. kram.
21 października. Konarzyny, pow. Chojnice, koński, bydl., Skarszewy, pow. Kościerzyna, koński, bydl., Starogard, koński bydl. świński.
22 października Gdynia, koński, bydl. kram., Nowe pow. Świecie, koński, bydl..
24 października Szymbark, pow. Kartuzy, koński, bydl., kram.
24 października Leśno pow. Chojnice, koński, bydl. kram., Pogódki, pow. Kościerzyna, koński, bydl. świński, kram., Strzepcz, pow. Morski, koński bydl., kram.
28 października Dziemiany, pow. Kościerzyna, koński, bydl. kram.

Powiat

KLĘSKA NIEURODZAJOW.

Barzyszkowy. — Wpółnocnej części powiatu chojnickiego wynoszą tegoroczne zbiory zbóż tylko do połowy zbiorów przeciętnych. Seradela, jedyna roślina pastewna także się nie udała. Przyczyną klęski były długotrwała gruba powłoka śnieżna, która w niektórych miejscach pagórkowatych leżała jeszcze w drugiej połowie kwietnia, i okropna posucha w najlepszym okresie wegetacyjnym. Pozatem ucierpiało żniwo z powodu znacznych deszczów. Rolnicy patrzą z wielką troską w przyszłość, jakby rodzinę wyżywić i odziać. Żyta starczy im zaledwo do siewu i na mąkę na 3 miesiące. Dużo kłopotów sprawia ludności także brak paszy objętościowej i słomy na ściołkę, które to trudności stopnieją się w stosunku do odległości od kolei, która wynosi dla najdalej wysuniętych miejscowości aż do 60 km. Wobec tego położenia zaleca się zbadać dokładnie zapasy pasz i poczynić odpowiednią redukcję w stanie zwierząt domowych pomimo niskich cen. Dochód z hodowli zwierząt domowych będzie zawsze większy, o ile się trzyma tylko tyle zwierząt ile można dobrze odżywiać. Zwierzęta bowiem potrzebują do podtrzymania życia i ciepła oddychania, wykonywania ruchów itd. pewną ilość składników pokarmowych, a tylko z nadwyżki wytwarza się mięso, tłuszcz, u krów dojnych mleko itd. Co do nawozu, to jest jego działanie także zależne od odżywienia oraz od ilości i jakości paszy.

Wiadomość o troskliwych zabiegach Pomorskiej Izby Rolniczej i Pana Wojewody Pomorskiego Lamota celem przyjścia z pomocą powiatom dotkniętym klęską nieurodzajów w obecnych, ciężkich warunkach finansowych Państwa, odbiła się najlepszem echem wśród ludności kaszubskiej.

POŻAR.

Żalno. — Donosiliśmy o pożarze, który wybuchł u wdowy Marji Nowak w Żalnie. Dowiadujemy się dalszych szczegółów. Spaliły się: 90 fur żyta, 12 fur pszenicy, 22 fur owsa, 17 fur jęczmienia, 9 fur grochu, 5 fur peluszki, 4 fury seradeli, 14 fur siana; 10 fur mieszanki i różne narzędzia i maszyny rolnicze. Pozatem spaliła się wyprawa córki p. Nowak wartości 20.000 zł. Poszkodowana ubezpieczona była na 15,600 zł, szkoda zaś wynosi 90 tys. zł.

JARMARK.

Więcbork. We wtorek dn. 6 bm odbędzie się tu jarmark na bydło i konie. — W środę wieczorem wybuchł pożar w podwórzu p. Sokulskiego. Straż pożarna zapobiegła dalszemu rozszerzeniu się ognia

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa"** kilka razy dziennie.

Wiadomości meteorologiczne

Dziś po południu. Pochmurno, miejscami deszcze, wiatry zachodnie. **Niedziela:** Wiatry zachodnie, zmienne zachmurzenie, miejscami deszcze, pochmurno, obniżenie teperatury. **Poniedziałek.** Jeszcze tu i ówdzie deszcze. Cieplej.

Wesoły kącik.

MODA.

Żona (z przymilającym uśmiechem):

— Wiesz już mężusiu, jakie kapelusze moda przepisuje na zimę?

Mąż: — Naturalnie, mogę ci to zaraz powiedzieć. Są dwa modele: jeden, który ci się nie podoba, drugi zaś, który jest za drogi na moją kieszeń.

OSTROŻNOŚĆ.

Znajomy: — Wspaniały. Ale dlaczego wszyscy pańscy sprzedawcy zezują?

Kupiec: — Aby nikt z klijentów nie mógł się zorjentować, z której strony go obserwują.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE.

Wdowa: — Proszę pomyśleć, panie doktorze, już trzy miesiące minęło od śmierci męża, a teraz zjawia mi się każdej nocy we śnie.

Lekarz: — Tak? Może pani będzie łaskawa mu przypomnieć, że nie zapłacił mi jeszcze stu złotych.

ACH, TAK!

Jeżeli mój szef nie cofnie swych słów, od pierwszego nie przyjdę więcej do biura.

— Co on ci powiedział ?

— Wypowiedział mi posadę.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. X. 1931 r.

Warunek: handel bmit. tr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zarsz za 100 kg., w złotych

Żyto	22,00 - 22,50
Pszenica	19 50—20 50
Jęczmień przemiałowy	19 00—20,00
Jęczmień browarowy	23,50—24,50
Owies nowy	19.50—20.50
Mąka ż. 65% wł work.	33,00—34,00
Mąka p. 65% wł. work.	31.50—33.50
Otręby żytnie	12.50—13.25
Otręby pszenne	11.75—12,75
Otręby pszenne (grube)	12 75—13.75
Rzepak	28 00—29,00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgera	23.00—25.00
Ziemniaki jadalne	2.30—2.50

RUCH w TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Mężczyzn Katolików. — W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 8-mej wieczorem w szkole powszechnej, w gabinecie geograficznym Nr. 11, drugie piętro zebranie Tow. Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej Wykład na temat: „Historja wojny gazowej — gazy bojowe" (z przezroczami) wygłosi p. Karpus.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

MĘSKIE TOWARZYSTWO ŚW. WINCENTEGO A PAULO. — W niedzielę, dnia 4 października br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza

Zarząd.

Koło Podoficerów Rezerwy Chojnice. — Zebranie miesięczne odbędzie się, dnia 6. 10. 31 r. o godz. 20,30 u kol. Jażdżewskiego plac Jerzego 5. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów.

Jedność! Zarząd.

T. G. „Sokół" Oddz. Gimnastyczny. — Ćwiczenia odbywają regularnie we wtorki i czwartki ćwiczenia o godz. 8 wiecz. w hali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Wszyscy drużbowie winni się stawić bezwzględnie.

TOWARZYSTWO POWST. I WOJAKOW O.

P. SILNO. — Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 4. 10. 31 r. o godz. 15-tej w lokalu p. Janoszkowej. Na porządku dziennym referat prezesa Zjedn. Studentów chojnickich p. Pyttlika.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Goście mile widziani. Po zebraniu ćwiczebne strzelanie z wiatrówki.

ZA WOLNOŚĆ! Zarząd.

Zgubiono

pomiędzy Tucholą a Chojnicami
tylny numer rejestracyjny samochodu P. Z. 44 309.
O zwrot prosi
„Lukullus" fabryka cukr. i czekol. Bydgoszcz, Poznańska 16. Tel 1670

Dziś w sobotę dnia 3-go bm.
począwszy od godz. 7-mej wieczorem odbędzie się **w Konsumie** przy ul. Człuchowskiej 28.

jedzenie kiszek

flaki i nogi wieprzowe
na które wszystkich smakoszów uprzejmie zaprasza
Jan Wirkus
gospodarz.

Ważne dla obuwników!
Prowadząc sprzedaż obcasów gumowych „WESTA" powiększycie obroty na obuwie.
Do każdej pary obcasów gum. „WESTA" dodajemy bon premjowy.
Okaziciel 12-tu bonów z obcasów męskich, lub 24-ech bonów z obcasów damskich otrzyma **za darmo** kosztowną premję.
Obcasy gumowe „WESTA" nadają się do wszystkich modeli obuwia zarówno krajowych jak i zagranicznych. Są wyjątkowo trwałe a przytem tanie.
Wyłączna sprzedaż w firmie
Teodor Klein, Chojnice ul. Gdańska 8.

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

zasila przemysł, rzemiosło i kupiectwo w kapitały dzięki wkładom, złożonym przez ludzi oszczędnych. Ileż to osób znalazło przez to pracę i możność zarobkowania.
Dopomóż i Ty Twoim groszem do zebrania nowych kapitałów, by uruchomić warsztaty pracy i zanieś oszczędzone pieniądze do Kasy naszej, gdzie będą jaknajkorzystniej oprocentowane.

Kupujcie FUTRA jedynie u fachowca!

Najlepszy i największy wybór modnych przybrań futrzanych, lisich kołnierzy, różnych futer znajdzie każdy w specjalnym interesie kuśnierskim

O. WEILAND

przy ul. Dworcowej 10. i Gdańskiej 3.

Gotowe futra męskie, damskie po różnych cenach, oraz materjał do futer stale na składzie. Wykonuje się wszelkiego rodzaju przeróbki. Płaszcze obsadza się futrem. Ceny na wszystkie artykuły zniżyliśmy.

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn., amortyzacja 6-8%
„HACEGE" Sp. z. o. o. (a G. m. b. H) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**
Prospekty na życzenie bezpłatnie

Urzędowy Rozkład Jazdy

na okres zimowy 1931|32

poleca
Księgarnia Dziennika Pom.

TRADE MARK P.D.M.C.

Żądajcie wszędzie

Włóczek Desurmont'a

Płacąc kilka groszy drożej
za dobry towar
stokroć więcej oszczędzacie.

OSTRZEGAMY przed PODROBIONĄ lub MIESZANĄ WŁÓCZKĄ
o NIETRWAŁYM KOLORZE
i NIEPEŁNEJ WADZE.

Lśniące i wonne story,
firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!
Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczynie Persilowym i staranne wypłókanie znowuż w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materjały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzódy trwałość koloru na narożniku sztuki.

Co Persil to Persil

Kino Dźwiękowe Chojnice

Premjera reprezentacyjnego filmu dźwiękowego

PARADA MIŁOŚCI

Klasyczna operetka w/g. **Książe Małżonek**
W rolach głównych:
Maurice Chevalier i Jeanette Mc Donald
Kalejdoskop piękna i treści. Fantastyczna ekwilibrystyka melodyj, efektów i pomysłów Olśniewająca uczta wzrokowa i słuchowa.

Seanse: **W sobotę 3. bm.** o godzinie 6 i 8.15 **i w niedzielę dnia 4 bm.** o godzinie 6 i 8.15 wiecz.

Ceny wstępu: Balkon 2.— zł. Rezerwowe 1,50 zł. I. miejsce 1.— zł.
Dziś w sobotę o godzinie 6-tej ceny wstępu zniżone.

W niedzielę 4 bm. o godz. 3.30
specjalny program dźwiękowy dla dzieci i młodzieży.

Wszelkie Passe par tout, bilety bezpłatne i zniżki nieważne.

Przetarg przymusowy Kwitnące:

W poniedziałek dnia 5. 10. 31 o godzinie 13-tej sprzedam w Grunsbergu najwięcej dającemu za gotówkę:
ca 9 fur żyta niewymłóconego.
Zbiórka reflektantów przed solectwem.
W. Kowalski
kom. sądowy.

Dobrze utrzymane
płaszcze
damskie i dziecięce
korzystnie na sprzedaż
Gdzie wskaże eksp. Dzien Pomorskiego.

Dobrze utrzymane
futro męskie
dla średniej figury tanio na sprzedaż.
Zgł do eksp. Dzien. Pom.

---

fiołki alpejskie
chryzantemy
pierwiosnki
róże
kwiaty cięte
kosze z kwiatami
kwiaty liściaste
wieńce
poleca tanio
L. Howe
Ogrodnictwo
Człuchowska 53

Mieszkanie
Dwa duże pokoje
z kuchnią
zaraz do wynajęcia
ulica Kopernika nr. 12

Sklep do benzyny,
okowity, e. t. c. na Sszosie Gdańskiej **do wydzierżawienia** Sosa Kościerska 1.

Hotel Centralny
Dziś wieczorem
- flaki -
W niedzielę
koncert popołudniowy
Swieże ciasta i wybor. kawa
Muzyka pod dyr. p. Górnego

Płaszcze damskie
w najnowszych modelach jesiennych wykonuje po przystępnych cenach
Oskar Weiland
krawiec damski i męski.
Ramy 8.

Który z studentów udzieli
lekcji
języka polskiego
Zgłosz. do eksp. Dz. Pom.

Restauracja leśna
Wilhelminka

w niedzielę, dn. 4 bm.
koncert
z całego świata
od godz. 6-tej **taniec**
Kawa, pieczywo, specjalność jabłecznik.

Zgubioną
książeczkę wojskową oraz kartę mob., na nazwisko
Franc. Pofelski,
wydaną przez P. K. U. Kościerzyna, **unieważniam.**

Ogłaszajcie
w poczytnem piśmie naszem.

Redakcja i Administacja: Chojnice ul Człuchowska 13 — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice; — Telefon 44 Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 33 — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach. Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach